

Częstochowa, 17 maja 2011 r.

Szanowna Pani
Ewa Kulisz
Redaktor Naczelny
„Gazety Wyborczej” Częstochowa

Szanując prawo „Gazety Wyborczej” oraz przedstawicieli środowiska rowerzystów do własnej oceny jakości projektu i wykonania fragmentu drogi rowerowej przy ul. Jagiellońskiej, który stał się tematem artykułów „Droga antyrowerowa” (GW Częstochowa z 12 maja br.) i „Częściowe wyprostowanie” (GW Częstochowa z 17 maja br.) , mam nadzieję, że – w trosce o obiektywne i pełne przedstawienie sprawy – redakcja zechce opublikować poniższe uzupełnienie ad vocem tego artykułu.

W ramach ad vocem przekazuję wyjaśnienia Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych Urzędu Miasta Częstochowy dotyczące kwestii poruszonych w tekstach:

1) Przy budowie infrastruktury tramwajowej zastosowano specjalnie przygotowaną kostkę dla ruchu rowerowego. Dotychczas stosowano kostkę bez fazy, co skutkowało tym, że materiał na krawężniach ulegał kruszeniu (niszczeniu). Kostka zastosowana m.in. przy ul. Jagiellońskiej jest nowym rodzajem materiałowym z tzw. „minifazą” – głębokości 2 mm (dawniej faza w kostce wynosiła 7x4 mm). Zapewnia ona dobre odwodnienie ścieżki rowerowej i nie powinna mieć niekorzystnego wpływu na komfort jazdy rowerem – zarówno górskim, jak i miejskim. Dlatego - zdaniem projektanta, firm wykonawczych i inwestora - opinia przedstawiciela „Masy Krytycznej” jest co najmniej przesadzona. Potwierdzeniem tego jest wypowiedź jednego z mieszkańców na zebraniu Rady Dzielnicy Wrzosowiak w dniu 12 maja, którego zdaniem do komfortu jazdy rowerem po ww. ścieżce nie można mieć zastrzeżeń.

Trzeba przy tym pamiętać, że w momencie opracowywania projektu inwestycji, czyli w latach 2007-2009 na ścieżkach rowerowych w Częstochowie stosowano standardowo zieloną kostkę brukową. Zastosowanie materiału bitumicznego wymagałoby więc zmian projektowych w zakresie materiału, konstrukcji, grubości warstw i podbudowy - w miejscach, w których przebiega duża liczba sieci uzbrojenia podziemnego. Asfalt kolorowy jest – o czym też warto wspomnieć - materiałem bardzo droгим.

2) Na zdjęciu w „Gazecie Wyborczej” (tekst z 12 maja) pokazano „zęby” w planie przebiegu ścieżki i chodnika sugerując błąd projektowy lub wykonawczy. Nieschodzenie się dwóch odcinków ścieżki rowerowej jest w tym miejscu związane z planowaną lokalizacją przystanku, przy którym – co oczywiste – musi znajdować się fragment ciągu pieszego, a nie ścieżki rowerowej. Ponadto przecięcie ścieżki z chodnikiem powinno być zaprojektowane w ten sposób, aby pieszy miał możliwość bezpiecznego przekroczenia ścieżki, stąd przecięcie równoległych ciągów nastąpiło pod kątem prostym lub zbliżonym do kąta prostego. Tak zostało to zaprojektowane na ul. Jagiellońskiej. Przecięcie drogi rowerowej i chodnika nie jest ukończone, po zakończeniu robót brukarskich, pomalowaniu przejścia dla pieszych przez ścieżkę rowerową i wykonaniu zieleni, estetyka i wizualna logika tego fragmentu ulegnie poprawie.

3) Zdaniem cytowanego przedstawiciela „Masy Krytycznej” kolor ścieżki przy przejeździe przez wjazdy bramowe powinien być zielony, a nie czarny. W Częstochowie kolor czarny przy wjazdach bramowych stosowany jest od wielu lat i wydaje się, że trzeba tu zachować konsekwencję. Zaznaczanie przebiegu ścieżek wymagane jest przy przecinaniu jezdni dróg a nie wjazdów bramowych.

Zdaniem projektanta, rozwiązania, które zostały zastosowane przy budowie ścieżki rowerowej przy ul. Jagiellońskiej są prawidłowe i zgodne z polskimi przepisami.

Wydział Inwestycji i Zamówień Publicznych nadzorujący inwestycję pragnie nadmienić, że realizacja ulicy i ścieżki była – w czasie publikacji artykułów - jeszcze w trakcie budowy. W artykule wyciągano więc wnioski na podstawie oglądu nieukończonych fragmentów inwestycji. Dlatego m.in. zdjęcie, które zamieszczono w „Gazecie” 12 maja stało się nieaktualne już w momencie publikacji. Nikt z dziennikarzy nie zwracał się też z wnioskiem o wyjaśnienie opisanych wyżej i innych poruszonych w artykule kwestii. Tymczasem to, co na etapie wykonawczym ścieżki rzeczywiście wymagało poprawek, było już znane inwestorowi i inżynierowi kontraktu.

Rzecznik prasowy UM Częstochowy
Włodzimierz Tutaj